

Jan Mazur OSPPE, dr hab., prof. UPJPII
Kierownik Katedry Polityki Społecznej
Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II
w Krakowie

Kraków, 14 grudnia 2017 r.

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Doktorantka: mgr Anna Barbara Sanecka

Temat pracy: *Działalność pomocowa wrocławskich Kościołów chrześcijańskich na rzecz osób w podeszłym wieku. Studium teologiczno-socjalne*

Promotor: dr hab. Kalina Wojciechowska, prof. ChAT

Uczelnia: Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie - Wydział Teologiczny

Recenzowana rozprawa - pisana w ramach studiów doktoranckich w zakresie nauk teologicznych na Wydziale Teologicznym Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie - stanowi rezultat badań i analiz, których przedmiotem jest działalność pomocowa wrocławskich Kościołów chrześcijańskich na rzecz osób w podeszłym wieku. Temat rozprawy jest niezwykle aktualny i w pewnym sensie użyteczny zważywszy na dziedzinę, której dotyczy. Chodzi o naukowy wgląd w gerontologię, która nie może nie budzić zainteresowania z uwagi na fakt starzenia się polskiego społeczeństwa. Chociaż badania dotyczą środowiska wrocławskiego, to jednak ich wyniki mogą posłużyć do sformułowania wniosków o charakterze bardziej ogólnym, odnoszących się do akcji pomocowych na rzecz seniorów w całej Polsce.

Już na wstępie trzeba podkreślić fakt, iż układ pracy, struktura podziału treści, kolejność rozdziałów, sposób formułowania wniosków nie budzą istotnych zastrzeżeń, chociaż z niektórymi rozwiązaniami można by polemizować. Pod tym względem dysertacja na ogół spełnia powszechnie uznawane i przyjmowane standardy i zasługuje na pozytywną ocenę. Również strona formalna, zwłaszcza gdy chodzi o poprawność języka, technikę pisania, spis treści, przypisy itp., nie nastręcza większych trudności, by ocenić ją pozytywnie, pomimo, że zdarzają się drobne niedociągnięcia, usterki czy nawet pewne błędy, o których będzie jeszcze mowa w dalszej części recenzji.

Doktorantka Anna Barbara Sanecka podjęła się wszakże niełatwego zadania, gdyż – jak sama pisze w dołączonym do pracy streszczeniu – praca ma charakter interdyscyplinarny, łącząc w sobie zagadnienia z obszaru gerontologii, teologii biblijnej i praktycznej oraz pracy socjalnej, zaś celem dysertacji było „zbadanie, czy i w jaki sposób wspólnoty chrześcijańskie z terenu Wrocławia wspierają ludzi starych” (s. 209).

Należy przyznać, iż treść pracy na ogół odpowiada tematowi określonymu w tytule, której zamysł badawczy Doktorantka urzeczywistniła w ramach sześciu rozdziałów. W sumie za najbardziej twórcze i naukowo dojrzałe trzeba uznać trzy rozdziały: drugi – noszący tytuł: *Starzenie się i starość - aspekt fizyczny, psychiczny i społeczny*, piąty: *Rola wspólnoty religijnej wobec osób starych - współczesne wskazania i założenia religijne oraz obowiązujące przepisy prawne* i szósty: *Praktyka wrocławskich wspólnot chrześcijańskich w stosunku do osób starych - badania jakościowe*. Wydaje się jednak, że całość dysertacji można by bez poważnych zastrzeżeń oprzeć wyłącznie na wspomnianych trzech rozdziałach. Albowiem rozdział drugi należy do obszaru gerontologii związanej z tematem rozprawy, piąty - mający charakter teoretyczny, opisowy - stanowi wgląd w teologię starości, zaś rozdział szósty prezentuje wyniki badań empirycznych, które wpisują się w metodologię pracy socjalnej i gerontologii. Te trzy rozdziały, o których mowa, mogłyby w wystarczającym stopniu stanowić podstawę do realizacji tematu pracy (uwzględniając oczywiście jej dosłowne sformułowanie). W tej sytuacji pozostałych rozdziałów mogłoby po prostu nie być, gdyż de facto odznaczają się one pewną autonomią w stosunku do głównego tematu. Oczywiście elementy biblijne teologii starości (rozdział trzeci) czy historia działań pomocowych na rzecz seniorów (rozdział czwarty) są ważne, ale ich spójność z tematem wydaje się wątpliwa. Tego rodzaju rozważania można by podjąć w rozdziale piątym, dzięki czemu praca stałaby się metodologicznie i treściowo bardziej przejrzysta. Skoro mowa o strukturze treści, to zważywszy na zawartość rozdziału pierwszego, rodzi się wątpliwość, czy aby jest on potrzebny. Prezentowane w nim treści można by umieścić na początku pracy w ramach wprowadzenia. Również wykaz skrótów jest niepotrzebnie rozbudowany. Wystarczyło napisać, że w pracy wykorzystano katolickie przekłady Pisma Świętego (Biblia Tysiąclecia, Biblia Poznańska czy Biblia Jakuba Wujka SJ) i to by już wystarczyło, bo w Polsce każdy teolog (nie tylko katolicki) powinien wiedzieć, jakie skróty są w nich stosowane na oznaczenie poszczególnych ksiąg. I jeszcze drobna uwaga związana ze spisem treści. Pogrubioną czcionką zostały zaznaczone numery rozdziałów (ROZDZIAŁ PIERWSZY, ROZDZIAŁ DRUGI itd.) z pominięciem ich tytułów. Dlaczego? Podejrzewam, że tę usterkę spowodował komputerowy edytor tekstu.

W każdym bądź razie mając na względzie powyższe uwagi, już na wstępie łatwo dokonać pewnego bilansu dotyczącego objętości pracy. Łącznie liczy ona 215 stron. Gdy odliczy się wykaz skrótów, bibliografię, aneks, streszczenia w językach polskim i angielskim, to samego tekstu podstawowego zostaje 187 stron. Jest to niemała liczba. Jednak gdy ponadto odliczy się od niej rozdziały „niekonieczne”, o których mowa powyżej (zwłaszcza trzeci i czwarty), to w sumie czystego tekstu o wartości merytorycznej bezpośrednio związanej z tematem pozostaje 140 stron. Rodzi się więc pytanie o to, czy praca nie jest objętościowo zbyt szczupła? Podejmuje przecież temat działalności pomocowej aż ośmiu wyznań chrześcijańskich, które w środowisku wrocławskim świadczą pomoc na rzecz seniorów w ramach dwunastu instytucji, organów czy jednostek, będących przedmiotem badań empirycznych. Ponadto nie bez znaczenia jest fakt, iż Autorka określa pracę jako interdyscyplinarną, co implikuje wymagania wykraczające poza teologię i potwierdzające niejako zasadność całościowego zamysłu badawczego. Realizacja tych wymagań zakłada wykorzystanie w miarę wnikliwych opisów i analiz. Czy w takim razie 140 stron to nie za mało?

O wartości merytorycznej pracy doktorskiej zasadniczo nie decyduje ilość stron, lecz zawartość treściowa. Otóż zaprezentowane rozważania badawcze wydają się pod tym względem zasługiwać na uznanie. Stanowią przedsięwzięcie niemal pionierskie. Autorce udało się przeanalizować pomoc świadczoną na rzecz seniorów postrzeganą z różnych perspektyw teologicznych. Mimo tej trudności Doktorantka uniknęła uwikłania się w konfesyjną narrację. Poza tym zasadnicza część pracy, szczególnie rozdział szósty, odznacza się wystarczającym stopniem dojrzałości badawczej. Trzeba uznać zasadność tego, co napisała Autorka, prezentując założenia metodologiczne, mianowicie: „Badanie - będące zasadniczą częścią niniejszego studium - to monografia terenowa, w której źródłem informacji są wypowiedzi osób badanych - przedstawicieli hierarchii poszczególnych Kościołów, a nieprobabilistyczny dobór próby oparty został na dostępności badanych oraz metodzie kuli śnieżnej” (s. 32). W sumie należy stwierdzić, że problem badawczy został sformułowany poprawnie. Również narzędzie badawcze w postaci wywiadu pogłębionego nie budzi zastrzeżeń. Jego wybór i zastosowanie nie kłóci się z przyjmowanymi w naukach społecznych standardami.

Recenzowana praca z pewnością dostarcza realnej wiedzy empirycznej na temat pomocy społecznej świadczonej seniorom przez wrocławskie parafie i instytucje Kościołów i wspólnot chrześcijańskich. Można nawet skonstatować, że dysertacja przyczynia się do wypełnienia pewnej luki w piśmarstwie naukowym na temat tego rodzaju pomocy. Luka, o

której mowa dotyczy niedostatecznego respektu nauk społecznych wobec czynników natury religijnej, gdyż w całej ponowoczesnej mentalności zdaje się dominować poprawność polityczna (czy raczej ideologiczna) usiłująca nie tyle marginalizować społeczne znaczenie religii, ile ukazywać ją w świetle ideologii, traktując instytucje religijne na równi z organizacjami pozarządowymi. Dlatego dobrze się stało, że na gruncie interdyscyplinarnym, obejmującym także nauki społeczne, została ukazana działalność charytatywna podejmowana przez wyznawców Chrystusa, motywowana wyznawaną wiarą i jednocześnie odwołująca się do wymagań rozumu praktycznego (zdrowego rozsądku).

Nie zgłaszając istotnych zastrzeżeń tak formalnych jak i merytorycznych, trzeba jednak zwrócić uwagę na pewne elementy krytyczne, niejasności czy niedociągnięcia. Niekiedy można by je określić także jako kwestie polemiczne. Warto zatem odnotować przynajmniej następujące sprawy:

1. Zastosowana w pracy metoda jest dobrana właściwie, ale nie została ona zaprezentowana w sposób w pełni zadowalający. Autorka niejako z konieczności przyjęła metodę opisową, którą notabene stosuje się zwykle w naukach historycznych. Jej konkretyzacją, uwzględniającą charakter pracy (monografia terenowa), jest analiza opisowa tekstów źródłowych (dokumentów kościelnych i dokumentów prawnych), jak również źródeł wytworzonych w ramach „techniki wywiadu jakościowego zwanego swobodnym” (s. 26). Szkoda jednak, że Doktorantka nie zaznaczyła, że w owej analizie opisowej uwzględnione zostały przynajmniej trzy rodzaje analiz szczegółowych: instytucjonalna, komparatystyczna i systemowa. Dlaczego ten fakt został przemilczany? Albowiem jego zapowiedź we wstępie lub w części rozdziału pierwszego poświęconej metodologii dowodziłaby, że Doktorantka potrafi swobodnie poruszać się w gąszczu niełatwych wymagań, jakie stawia dyskurs interdyscyplinarny.

2. W analizie działalności pomocowej na rzecz seniorów (s. 139-191) Doktorantkę interesuje między innymi czy raczej przede wszystkim pytanie o rodzaj, sposób, zasięg, rozmiar i religijny wymiar tej działalności. Trzeba przyznać, iż przeprowadzona analiza dostarcza w miarę wystarczającej odpowiedzi, ale z punktu widzenia metodologii budzi ona pewien niedosyt. Czy nie można było wykorzystać jednej z uznanych w socjologii metod stosowanych przy analizie strategicznej, na przykład techniki SWOT (*Strengths* – mocne strony, *Weaknesses* – słabe strony, *Opportunities* – szanse, *Threats* – zagrożenia)? Wydaje się, iż jej zastosowanie w zakresie badań aktywności społecznej (socjalnej) i pastoralnej stanowiłoby zręczne odwołanie się do socjologii, co dodatkowo uwydatniłoby interdyscyplinarny charakter dysertacji.

3. Na stronie 32 Autorka pisze, iż początkowo planowała uzyskany w wypowiedziach materiał (dostarczony przez reprezentantów poszczególnych Kościołów) skonfrontować z wypowiedziami seniorów - potencjalnych beneficjentów świadczonej pomocy. W tym celu zamierzała posłużyć się wywiadem swobodnym. Wstępnie ustaliła nawet tematy rozmowy. Ostatecznie jednak z tego rodzaju działań badawczych zrezygnowała, tłumacząc przyczynę zaniechania przede wszystkim trudnościami w dotarciu do potencjalnych rozmówców. Wielka szkoda! Opinie poszczególnych Kościołów na temat prowadzonej przez nie działalności pomocowej mają przecież charakter jednostronny. Czyż w tej sytuacji badania można uznać na wiarygodne, skoro nie poproszono o wyrażenie swej opinii drugiej strony - beneficjentów pomocy? Nie bez uzasadnionych racji można podejrzewać, iż przedstawiciele jednostek organizacyjnych odpowiedzialnych za świadczoną pomoc akcentowali jedynie mocne jej strony, zaś słabe strony mogły być minimalizowane czy wręcz zupełnie „wyciszane”. Gdyby to była praca czysto socjologiczna względnie przynależąca wyłącznie do obszaru nauk społecznych jako takich, to ów brak wypowiedzi seniorów należałoby potraktować jako poważny błąd metodologiczny. Można by nawet postawić znak zapytania wobec merytorycznej wartości pracy jako projektu badawczego.

Na szczęście zarzut tego typu znacznie osłabia fakt, że dysertacja ma charakter interdyscyplinarny z położeniem akcentu na teologię, wszak przewód doktorski realizowany jest na Wydziale Teologicznym. Powinien zatem dominować przedmiot formalny związany z teologią (rzeczywistość objawiona przez Boga). Nie jest on wprawdzie wystarczająco wyeksponowany, ale łatwy do identyfikacji, bo jego elementy jakoś obecne są w całościowym dyskursie. Niemniej jednak należy ubolewać nad tym, że drugą stronę (seniorów - potencjalnych beneficjentów) Autorka pozbawiła głosu!

4. Praca nie jest wolna od niedociągnięć czy usterek pisarskich, redakcyjnych, których wypunktowania, przynajmniej po części, domaga się każda recenzja, co też nie sposób pominąć w niniejszej opinii. Oto zastrzeżenia tego rodzaju:

- Informacje o cytowanych stronach internetowych są poprawne, ale wkradł się pewien *lapsus*. Otóż zapis stron internetowych rozpoczyna się od formuły: <http://...> pisanej małymi literami. Jeśli umieszcza się tę informację w przypisie, to wypadałoby ją poprzedzić np. słowami: Zob., Por. Patrz., aby zdanie - zgodnie z zasadami pisowni - rozpoczynało się dużą literą. Tego rodzaju rozwiązanie można było zastosować np. do przypisów: 69 (s. 30), 110 (s. 43) czy 368 (s. 146). Również przypis 92 (s. 38) można by rozpocząć dużą literą: Cyt. za: (...) , zamiast: za: (...).

- Przypis 73 (s. 33) odsyła do strony internetowej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, w której - wedle informacji Doktorantki - widnieje „wyjaśnienie, czym jest teologia praktyczna i dlaczego niniejsza praca mieści się w jej ramach”. Wydaje się, iż zagadnienie teologii praktycznej jest na tyle ważne w odniesieniu do całościowej koncepcji prezentowanej dysertacji, iż wypadało przynajmniej wymienić nazwisko Autora cytowanej strony, nie mówiąc już o tym, że warto było poświęcić kilka zdań na prezentację owego „wyjaśnienia, czym jest teologia praktyczna”.

- Tu i ówdzie zdarzają się opuszczenia pojedynczych liter czy całych wyrazów, a także literówki czy błędy interpunkcyjne. Dla przykładu można wymienić niektóre z nich: s. 36, 6 wiersz od góry (jest: wiec, powinno być: więc); s. 36, 6 wiersz od dołu (jest: życiowa, powinno być: życiową); s. 42, 14 wiersz od góry (brak przecinka przed wyrażeniem: do których); s. 53, 3 wiersz od dołu (zbędny przecinek pomiędzy wyrażeniami: „uwagę” i „na fakt”); s. 96, przyp. 224 (jest: Frysztacji, powinno być: Frysztacki); s. 108, 4 wiersz od dołu (jest: ja, powinno być: ją); s. 129, ostatni wiersz (jest: m. i., powinno być: m. in.); s. 155, 2 wiersz od dołu (jest: w dotarciu do na, powinno być: w dotarciu na) itp. Generalnie jednak trzeba zaznaczyć, że praca napisana jest poprawną polszczyzną i odznacza się starannością pod względem stylistycznym i interpunkcyjnym.

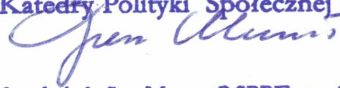
- Na koniec chciałbym nadmienić, iż Doktorantka korzystając ze źródeł zastanych - dokumentów państwowych i kościelnych oraz posiłkując się literaturą przedmiotu jakby rozproszyła uwagę, nie uwzględniając *Katechizmu Kościoła Katolickiego* (Pallottinum 2002) czy *Kompendium nauki społecznej Kościoła [katolickiego]*, opracowanego przez Papieską Radę Iustitia et Pax (wyd. pol.: Kielce 2005). Dzięki temu podstawy nauczania katolickiego mogłaby opracować z większą dokładnością i spójnością interpretacyjną - co odnotowuje nie w formie zarzutu, lecz wyłącznie jako praktyczną radę (na przyszłość).

Przytoczone elementy krytyczne, niejasności czy niedociągnięcia, jak również kwestie polemiczne w żadnej mierze nie podważają ogólnego wrażenia o pozytywnej wartości recenzowanej pracy. Jest ona krytyczną analizą opisową - monografią terenową, zawartą w ramach sześciu rozdziałów, której zwięźczenie stanowi poprawna odpowiedź odnośnie do podjętego problemu badawczego. Celem pracy było wszakże uzyskanie odpowiedzi na pytanie o to, jak wygląda działalność pomocowa wrocławskich Kościołów chrześcijańskich na rzecz osób w podeszłym wieku. Doktorantce udało się zaprezentować w miarę spójny obraz tej działalności w perspektywie teologicznej i gerontologicznej, a w pewnym sensie także i socjologicznej.

Reasumując merytoryczną i formalną charakterystykę recenzowanej dysertacji doktorskiej, trzeba podkreślić, iż jej Autorka – w przeciwieństwie do tego, co można zaobserwować w wielu innych tego rodzaju rozprawach – zrealizowany cel badawczy klarownie zidentyfikowała i poprawnie podjęła od strony treściowej i metodologicznej. Niewątpliwie świadczy to o niemałym stopniu dojrzałości naukowej Doktorantki. Przypuszczam, że jest w tym godna uznania zasługa Promotora pracy, jak również Promotora pomocniczego. Natomiast wskazane powyżej niedociągnięcia w niczym nie osłabiają mojego przekonania, iż rozprawa w pełni zasługuje za uznanie jej za wystarczającą podstawę do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

Uważam, iż przedstawiona mi do recenzji rozprawa doktorska spełnia niezbędne wymogi prawne tak pod względem formalnym jak i merytorycznym. Oceniam ją pozytywnie i stawiam wniosek o dopuszczenie jej Autorki do publicznej obrony mającej na celu uzyskanie przez Doktorantkę stopnia naukowego doktora na Wydziale Teologicznym Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

Kraków, 14 grudnia 2017 r.

KIEROWNIK
Katedry Polityki Społecznej UPJPII

ks. dr hab. Jan Mazur OSPPE, prof. UPJPII